

Barrat, Majka

Jak trudno...

Przegląd Pruszkowski nr 1, 74

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POŻEGNANIA

Majka Barrat

JAK TRUDNO...

Jeszcze poduszka pachnie Twoim ciałem,
w szafie ubrania Twoje nie ruszone
i obraz wisi w pokoju, jak chciałeś,
gazety na biurku Twą ręką rzucone.

Jeszcze Twój zapach błądzi po szufladach
pełnych notatek związanych z Twą pracą,
których już nigdy nie będziesz układał,
które bez Ciebie teraz nic nie znaczą.

Jeszcze czasami w zadumy godzinie
słyszę głos znajomy, jakby z oddalenia,
a potem, za chwilę, kiedy złuda minie
myśl przychodzi jasna: przecież Ciebie nie ma.

Jak trudno zapomnieć, kiedy wiosen tyle
przeżyliśmy razem na dobre i złe,
wymazać z pamięci te ulotne chwile,
które los darował Tobie i mnie

Jak trudno układać swe życie od nowa
teraz, kiedy coraz bielsza skroń,
powtórzyć dawno powiedziane słowa
i znaleźć prawdziwie przyjacielską dłoń.